

DANUTA WAŃKA

Treści bibliologiczne na łamach „Łowca Polskiego” w latach 1989–2011

STRESZCZENIE. W artykule przedstawiono problematykę bibliologiczną w świetle 23 roczników „Łowca Polskiego” (1989–2011) ukazującego się od 1899 roku. Po krótkiej prezentacji dziejów i zawartości pisma opisano i zacytowano fragmenty tekstów o charakterze bibliologicznym. Niektóre z nich przytoczono ze szczegółami, traktując je jako materiały źródłowe, ważne dla badań nad kulturą książki.

SŁOWA KLUCZOWE: bibliofilstwo, bibliologia, czasopisma przyrodniczo-łowieckie, ekslibris, kolekcjonerstwo, ludzie książki, „Łowiec Polski”, łowiectwo, targi książek, wystawy.

Inspiracją do napisania tego artykułu był obszerny wywiad z profesorem Edwardem Towpikiem, opublikowany w „Łowcu Polskim”. Rozmówca Grzegorz Guttman przekonuje, iż medycyna i myślistwo to tylko z pozoru odległe dziedziny.

Poluje wielu znakomitych lekarzy, a w przeszłości – wystarczy wspomnieć lekarza i świetnego pisarza Stanisława Zaborowskiego czy Witołda Ziembickiego, wiceprezesa Instytutu Przeciwrakowego we Lwowie, a zarazem redaktora lwowskiego „Łowca” i właściciela wspaniałej biblioteki myśliwskiej i kynologicznej.

W dalszej części rozmowy pojawia się jeszcze bardziej interesujący fragment:

Przesuję Towarzystwu Bibliofilów Polskich. Zresztą bibliofilstwem zajmuję się dłużej niż łowiectwem. W tym kręgu uczyłem się estetyki typografii, tam zauroczyłem się ekslibrisami i z czasem zacząłem zbierać ekslibrisy o tematyce łowieckiej¹.

¹ *Polowanie jest piękne. „Łowiec Polski” rozmawia z prof. dr. hab. Edwardem Topikiem [!] – lekarzem medycyny, redaktorem, kolekcjonerem, bibliofilem oraz myśliwym, rozm. G. Guttman, „Łowiec Polski” (dalej „LP”) 2008, nr 8, s. 26–28.*

We wstępie do kolejnego artykułu o Towpiku czytamy:

Jak podaje *Encyklopedia wiedzy o książce*, dzieje bibliofilstwa zaczynają się w starożytności, a za jednego z pierwszych bibliofilów uważa się króla Assyrii, Assurbanipala, żyjącego w VII wieku przed naszą erą. W starożytnej Grecji wydawano nawet poradniki dla zbieraczy ksiąg. Wynalezienie druku upowszechniło książkę. Następuje specjalizacja bibliofilskiego zbieractwa, konieczna przy narastaniu wydrukowanego piśmiennictwa. W XIX i XX wieku powstawały na całym świecie liczne organizacje zrzeszające miłośników książek, wydawano specjalistyczne czasopisma, podręczniki².

To ostatecznie zmotywowało mnie do dalszych poszukiwań pod kątem zagadnień księgoznawczych. Lektura ponad 250 numerów pisma była zajmująca i pożyteczna; udało się zebrać sporo materiałów, które posłużyły do napisania niniejszego artykułu – jego celem jest ukazanie tematyki księgoznawczej na łamach „Łowca Polskiego”, przy zawężeniu obszaru badawczego do ostatnich 23 lat.

Początkową cezurę wyznacza rok 1989 – data jubileuszu 90. rocznicy powstania pisma, która zbiegła się z początkiem przemian politycznych i społecznych w kraju mających bezpośredni wpływ na rynek prasowy. Zanim przyjęto ustawę, która znosiła cenzurę (11 kwietnia 1990) w Polsce, w jednym z felietonów czytamy:

[...] gdy pani Izabela Cywińska i pan Tadeusz Mazowiecki [...] znosili stopniowo cenzurę, obowiązywała ona jednak nadal w „Łowcu Polskim”. Nie posługiwała się nią redakcja lecz wydawca. Dlatego mój felieton jubileuszowy nie ujrzał światła dziennego³.

² E. Grabek, *Łowieckie drobiazgi*, „ŁP” 1996, nr 6, s. 26.

³ Nemrod [pseud.], *Sto lat!?*, „ŁP” 1990, nr 1, s. 21. Kilka miesięcy później ten sam autor pisze: „W owych czasach, kiedy nie pozwalano publikować odmiennych od oficjalnych poglądów, «Łowiec Polski» miał trzech redaktorów naczelnych – jednocześnie. Redaktora naczelnego, którego rolę sprowadzono do transmitowania oficjalnych poglądów. Nadredaktorem był przewodniczący Zarządu Głównego PZŁ, a superredaktorem – przewodniczący Naczelnej Rady Łowieckiej. [...] Obowiązywała dewiza «żadnej krytyki, żadnych polemik, żadnych odmiennych poglądów, wychowywać na pozytywnych przykładach». Oczywiście, autentyczny redaktor naczelny «ŁP» nie akceptował jej i co mógł, to przemycał. [...] Czy obecnie coś się zmieniło? Pewnie, nieśmiało zmiany są zauważalne. Ale jak długo na łamach «Łowca Polskiego» nie będę mógł polemizować z poglądami przewodniczącego RN czy przewodniczącego ZG, tak długo «Łowiec Polski» będzie pismem dla myśliwych a nie pismem myśliwych”. Nemrod [pseud.], *Pogłos odchodzącej epoki...*, „ŁP” 1990, nr 11, s. 21.

Przegląd zagadnień zakończono na numerach z 2011 roku. Jest to ostatni pełny rocznik analizowanego czasopisma.

„Łowiec Polski” jest pismem nowoczesnie wydawanym i porównywalnym jakościowo do najlepszych pism łowieckich w Europie. Miesięcznik wychodzi w nakładzie przekraczającym 40 tysięcy egzemplarzy, które trafiają do przynajmniej 60 tysięcy myśliwych i sympatyków łowiectwa. Znaczną grupą odbiorców są leśnicy i wojskowi, wielu z czytelników należy do tzw. elit lokalnych (m.in. nauczyciele, pracownicy samorządowi, przedstawiciele palestry i wymiaru sprawiedliwości). Istotną grupę stanowią rolnicy, emeryci i renciści oraz prywatni przedsiębiorcy, a także parlamentarzyści, dziennikarze i wysocy rangą reprezentanci administracji państwowej⁴. W gronie czytelników są też zapewne ludzie instytucji książki, tym bardziej że „Polska Bibliografia Bibliologiczna” rejestruje niektóre artykuły opublikowane w „Łowcu Polskim”⁵.

Czasopismo Polskiego Związku Łowieckiego (PZŁ) „Łowiec Polski”⁶ ukazuje się od 1 kwietnia 1899 roku i jest największym magazynem przyrodniczo-łowieckim w Polsce. Początkowo wychodziło z podtytułem „Dwutygodnik ilustrowany poświęcony myślistwu, broni i hodowli psów myśliwskich”. Drukowano je u Emila Skińskiego, później w Towarzystwie Wydawniczo-Artystycznym, a następnie w Drukarni Polskiej L. Straszewicza. Pierwszym redaktorem i wydawcą pisma był Jan Sztolcman⁷. Wybuch I wojny światowej przerwał wydawanie „Łowca” na dziewięć lat. Ostatni numer wyszedł z datą 1 sierpnia 1914 roku. Od stycznia 1924 roku pismo wydawano w odstępach miesięcznych jako organ Centralnego Związku Polskich Stowarzyszeń Łowieckich. Po połączeniu „Przeglądu Myśliwskiego” i „Łowiectwa Polskiego” z „Łowcem Polskim” (1925) pismo redagował Sztolcman wspólnie z Julianem Ejsmondem⁸. Po śmierci Sztolcmana na redaktora powołano Walentego Włodzimierza Garczyńskiego, którego

⁴ „Łowiec Polski”. *Miesięcznik Polskiego Związku Łowieckiego* [online], [dostęp: 5.05.2012], dostępny w internecie: <http://www.lowiec.com>; P. Gdula, *110 lat „Łowca”, „ŁP” 2009*, nr 4, s. 8–10.

⁵ W bazie „Polska Bibliografia Bibliologiczna” (od 1995 roku) zarejestrowano tylko pięć opisów bibliograficznych pochodzących z „Łowca Polskiego”. Pominięto m.in. bardzo cenne artykuły o bibliofilu i historyku kultury Józefie Władysławie Kobyłańskim oraz o współwłaścicielu księgarni i drukarzu Aleksandrze Jełowickim.

⁶ Z treści roczników 1899–1945 można korzystać na stronie Wielkopolskiej Biblioteki Cyfrowej: <http://www.wbc.poznan.pl>.

⁷ Zob. „Łowiec Polski”. *Reprint pierwszego numeru z roku 1899*, Warszawa 1989.

⁸ S. Pańtak, *Trzy pasje Jana Sztolcmana*, „ŁP” 1995, nr 12, s. 92–93; idem, *100 lat „Łowca Polskiego”. Lata 1899–1914*, „ŁP” 1999, nr 1, s. 45. Zob. też H. Nehring, J. Kehl, *Łowiectwo oczami artystów*, Warszawa 1989, s. 83–88, 97–99.

do 1930 roku wspierał Ejsmond. Do wybuchu II wojny światowej Garczyński prowadził pismo samodzielnie. Ostatnie trzy lata istnienia „Łowca” przed II wojną światową są czasem świetnego rozwoju pisma. Drukarnia „Wyszyński i S-ka” publikuje „Łowca” w terminie i doskonale. Ostatni numer przedwojennego „Łowca” nosi datę 1 września 1939 roku⁹. We wrześniu 1945 roku wznowiono wydawanie pisma pod tytułem „Biuletyn Informacyjny «Łowiec Polski»”¹⁰. Od kwietnia 1946 roku „Łowiec” wychodził jako dwumiesięcznik i organ PZŁ. Redaktorem naczelnym został Józef Gieysztor¹¹. W 1947 roku nakład pisma osiągnął wysokość 25 tysięcy egzemplarzy. W 1950 roku miejsce Gieyszтора zajął na dwa lata Rudolf Kryspin, a po nim kolejno Zbigniew Kowalski (1952–1954), Witold Wudel (1954–1956)¹², Leon Popławski (1956–1959), Józef Jastrzębiec Szczepkowski (1959–1973)¹³, Albin Kryński (1973–1981)¹⁴. Od 1982 roku funkcję redaktora naczelnego pełnił Zygmunt Golański¹⁵, potem Halina Nehring (1983–1989)¹⁶ i Bohdan Jasiewicz (1990–1991). W 1991 roku ZG PZŁ powołał do życia Spółkę z o.o. Wydawnictwo „Łowiec Polski”¹⁷. Jej zadaniem było wydawanie czasopisma oraz wydawnictw książkowych i akcydensowych. Pierwszym prezesem spółki i redaktorem naczelnym „Łowca” został Roman Wysocki.

⁹ Wydrukowano w nim odezwę Garczyńskiego, w której poinformował o zawieszeniu wydawania „Łowca Polskiego” i „Kalendarza Myśliwskiego”. S. Pańtak, *100 lat „Łowca Polskiego”. Lata 1923–1939*, „ŁP” 1999, nr 2, s. 37–38.

¹⁰ Od września do grudnia 1945 roku ukazały się cztery numery pisma. S. Pańtak, *100 lat „Łowca Polskiego”. Lata 1945–1956*, „ŁP” 1999, nr 3, s. 37.

¹¹ Między innymi był sekretarzem redakcji rosyjskiej encyklopedii powszechnej *Enciklopedičeskij slovar’* Brockhousa i Efrona, członkiem Komitetu Wydawniczego im. Tomasza Teodora Jeża, od 1895 roku kierował działem ekonomicznym w petersburskim „Kraju”. Publikował w „Gazecie Rolniczej”, „Przeglądzie Tygodniowym”, był członkiem Rady Nadzorczej Polskiej Macierzy Szkolnej. Od 1920 roku wykładał na Politechnice Warszawskiej, a od 1927 roku do wybuchu II wojny światowej w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie. Od 1925 roku był członkiem Komitetu Redakcyjnego „Łowca Polskiego” i działał w nim do 1939 roku. Więcej zob. S. Pańtak, *Józef Gieysztor. Uczony i redaktor „Łowca”*, „ŁP” 1994, nr 9, s. 36.

¹² S. Pańtak, *100 lat „Łowca Polskiego”. Lata 1945–1956*.

¹³ „Łowiec Polski”. *Reprint...* Zob. też S. Pańtak, *Twórczość publicystyczna Józefa J. Szczepkowskiego (1917–1973)*, „ŁP” 1997, nr 2, s. 52; idem, *Twórczość literacka Józefa J. Szczepkowskiego*, „ŁP” 1997, nr 3, s. 52.

¹⁴ Po ogłoszeniu stanu wojennego czasopismo przestało się ukazywać. Pierwszy numer po przerwie wyszedł w maju 1982 roku.

¹⁵ M.P. Krzemień, *1000 słów o łowiectwie*, Warszawa 1984, s. 90.

¹⁶ S. Pańtak, *100 lat „Łowca Polskiego”. Lata 1956–1989*, „ŁP” 1999, nr 4, s. 53.

¹⁷ Więcej zob. W. Morawski, *Wydawnictwo „Łowiec Polski” 1991–1995*, „ŁP” 1995, nr 12, s. 60–61; P. Gdula, op.cit.

W czerwcu tego roku spod pras Przedsiębiorstwa Wydawniczo-Poligraficznego „Gryf” w Ciechanowie wyszedł pierwszy kolorowy, o nieco zwiększonej objętości, numer pisma na papierze kredowym¹⁸. W listopadzie redaktorem naczelnym został Wojciech Morawski¹⁹. Od maja 1998 roku czasopismo wydawano pod redakcją Joanny Leśniak²⁰, potem na krótko posadę tę przejął Wojciech Cieplak (nr 2–4 z 2004 roku), a po nim Jan Wójcik. Obecnie funkcję tę pełni Paweł Gdula²¹ (od nr. 4 z 2006 roku). Czasopismo poza krótkim okresem przełomu lat 40. i 50. nie zajmowało się polityką. Każdy zespół redakcyjny i każdy redaktor naczelny wnosili do „Łowca” coś nowego²². Wokół pisma skupiają się wybitni współpracownicy, pisarze, naukowcy, malarze, graficy i fotograficy, którzy swoją wiedzą i talentem służą łowiectwu. Halina Nehring, oceniając „Łowca” z perspektywy 90 lat jego istnienia, pisze:

myślę, że pozostał on nadal wierny dewizie Jana Sztolcmana zamieszczonej w artykule wstępnym pierwszego numeru „nie zaniedbamy niczego, co ma związek z myślistwem, co może być pożyteczne lub ciekawe dla prawdziwego miłośnika łowiectwa”²³.

Pismo było i jest trwałym elementem informacji i komunikacji między szerokimi rzeszami myśliwych, odgrywa ogromną rolę w szerzeniu wie-

¹⁸ S. Pańtak, *100 lat „Łowca Polskiego”. Lata 1989–1999*, „ŁP” 1999, nr 5, s. 35.

¹⁹ Od nr. 6 do nr. 10 w 1991 roku pismo redagowało Kolegium. Wydanie „Łowca Polskiego” w nowej szacie graficznej wiązało się z rozszerzeniem tematyki na sprawy ogólnoprzyrodnicze i związane z szeroko pojętą kulturą łowiecką. Wprowadzano stopniowo nowe cykle publikacji lub stałe działy, jak: łowieckie wspominki, sylwetki, reportaże z imprez krajowych i zagranicznych (targów, wystaw itp.), recenzje, poezje, z literatury, myśliwi hobbyści. Po roku od powołania Wydawnictwa, w maju 1992 roku wydano pierwszą pozycję książkową zatytułowaną *Model łowiectwa we współczesnej Polsce*. Więcej zob. K. Mielnikiewicz, *Dwieście lat! Dwieście lat! Niech żyje, żyje nam!*, „Kultura Łowiecka” 1999, s. 3–8; W. Morawski, *Wydawnictwo „Łowiec Polski” 1991–1995*, „ŁP” 1995, nr 12, s. 60–61.

²⁰ Już w nr. 4 z 1998 roku Leśniak pisze: „Od kilku dni pełnię obowiązki redaktora naczelnego «Łowca Polskiego»”, „ŁP” 1998, nr 4, s. 3.

²¹ Gdula jest zarazem prezesem Wydawnictwa „Łowiec Polski”.

²² Jak powiedział Pańtak: „Józef Szczepkowski dążył do wszechstronności pisma wg zasady «dla każdego coś miłego», Albin Kryński preferował literaturę, Halina Nehring rozbudowała w «Łowcu Polskim» tematykę tradycji, kultury i historii, Bohdan Jasiewicz uczynił pismo zawierające sporo materiałów poradnikowych. Był to najtrudniejszy okres wydawniczy. Poza artykułami brakowało wszystkiego [...]”. K. Mielnikiewicz, *Dwieście lat!...*, s. 6–7.

²³ H. Nehring, *90 lat „Łowca Polskiego”*, „ŁP” 1990, nr 3, s. 16. Wcześniej historię pisma prezentowano na łamach „Łowca Polskiego” w numerach: 6/59, 7/69, 7/74, 11–12/74. Zob. też A. Kryński, *Z kart łowiectwa polskiego*, Warszawa 1991.

dzy o kulturze łowieckiej i podtrzymywaniu tożsamości polskich myśliwych.

Poza zagadnieniami z zakresu prawa i etyki łowieckiej, relacjonowaniem wydarzeń związanych z historią myślistwa w Polsce oraz sprawami bieżącymi i kuchnią myśliwską, na łamach pisma publikuje się opowiadania i fragmenty powieści myśliwskich²⁴. Dobrze rozbudowany jest dział historyczny, w którym w popularnej formie prezentowane są dzieje i tradycje polskiego łowiectwa.

Na szpaltach „Łowca Polskiego” znalazło się miejsce nawet dla tematyki bibliologicznej, odbiegającej przecieź zasadniczo od profilu pisma. Tylko z pozoru, zamieszczone na jego łamach teksty dostarczają bowiem wiadomości o ludziach i instytucjach, wystawach i targach książki, a także o czytelnictwie prasy i literatury fachowej wśród myśliwych, czego przykładem jest artykuł Ireneusza Michaela Kilki²⁵. Na bieżąco informuje się o nowościach książkowych z zakresu łowiectwa i leśnictwa. Regularnie zamieszcza się też recenzje piśmiennictwa związanego z profilem „Łowca”. Wśród licznych wydawnictw poddanych ocenie fachowców jest np. *Bibliografia rodzaju Bison (H. Smith, 1827)* w opracowaniu Zbigniewa Jaczewskiego i Anny Korony (Warszawa 1994). Autor recenzji pisze:

Bibliografię na temat tego rodzaju miał przygotować profesor rumuński B. Szalay. Z różnych względów jednak ona się nie ukazała. Stąd tym cenniejsza jest praca naszych naukowców, którzy podjęli się jakże pracochłonnego i czasochłonnego dzieła²⁶.

Uwadze redakcji nie umknął też fakt powrotu na rynek wydawniczy od września 1991 roku (po 50-letniej przerwie) miesięcznika „Echa Leśne” wydawanego przez Naczelny Zarząd Lasów Państwowych²⁷. W 2007 roku obszerny artykuł poświęcono „Trąbkom”, dodatkowi do wileńskiego „Słowa”. Pierwszy numer „Trąbek” ukazał się 10 października 1926 roku pod redakcją Bolesława Świętorzeckiego. Od marca 1929 roku pismo wydawane

²⁴ W latach międzywojennych, głównie w okresie, kiedy redaktorem naczelnym był znany pisarz Julian Ejsmond, w piśmie pisywali m.in. Tytus Karpowicz, Mieczysław Mniszek-Tchórzniczki i Władysław Zabięłło. Na łamach „Łowca” debiutowali m.in. prozaicy: Zdzisław Kędzierski, pseud. Tadeusz Klonowski (1938), i Edward Kopczyński (1966).

²⁵ I.M. Kilka, *Czytelnictwo prasy i literatury fachowej – w agonii!*, „ŁP” 1994, nr 9, s. 33.

²⁶ Warto dodać, że 120-stronicowa publikacja zawiera 2066 pozycji oraz indeksy. Autorem recenzji jest Pańtak. „ŁP” 1995, nr 5, s. 38.

²⁷ *Witamy nowy miesięcznik leśny*, „ŁP” 1991, nr 12, s. 31.

było jako odrębny, ale nadal bezpłatny dodatek do „Słowa”. W latach 30. XX wieku „Trąbki” przejęło Towarzystwo Łowieckie Ziemi Wschodnich, a nowym redaktorem został Michał K. Pawlikowski. W związku z brakiem środków finansowych od połowy 1931 roku pismo wychodziło co dwa miesiące, a później jako kwartalnik obejmujący ostatnie trzy miesiące 1931 roku. Znaczne zmiany w redakcji „Trąbek” nastąpiły w drugiej połowie 1938 roku. We wrześniu zmarł Świętorzecki, a w grudniu redakcję opuścił Pawlikowski, który podjął próbę redagowania odrębnego dodatku łowieckiego – „Słowo Łowieckie”, będącego jedną z rubryk „Słowa”²⁸. Ostatni numer dodatku łowieckiego „Słowa” – „Gdzie to, gdzie zagrały trąbki myśliwskie?...” – ukazał się w maju 1939 roku. Łącznie w ciągu 14 lat historii wileńskich „Trąbek” wydano 90 numerów dodatku²⁹.

Warto również zauważyć, iż już w pierwszym numerze „Łowca” z 1899 roku zamieszczono reklamę „Tygodnika Ilustrowanego” i „Słowa” (il. 1, 2).

Każdy prenumerator

TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO

otrzyma w r. 1899 **bez żadnej dopłaty**

12 tomów DZIEŁ SIENKIEWICZA

W nowym wydaniu, obejmującym w 36-ciu 10-cio arkuszowych tomach z wyjątkiem „Trylogii” wszystkie utwory autora „*QUO VADIS*.”

TYGODNIK ILLUSTROWANY daje rocznie przeszło 1200 ilustracji oraz bezpłatne **REPRODUKCYE KOLOROWE OBRAZÓW** mistrzów naszych.

W roku 1899 drukują się jednocześnie dwie powieści oryginalne, mianowicie ciąg dalszy wielkiej powieści historycznej p. t.

„KRZYŻACY” Sienkiewicza

(której początek nowi prenumeratorzy nabywać mogą za kop. 90), oraz większa powieść

E. ORZESZKOWEJ

„ARGONAUCI”

W dodatku powieściowym, dołączanym w arkuszach, rozpoczęliśmy z N. R. pow. hist. głośnego pisarza węgierskiego Jul. Wernera p. t. „Z popiołów.”

Prenumerata TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO wraz z dodatkiem powieściowym i 12-tu tomiami dzieł H. Sienkiewicza wynosi w Warszawie: rocznie rub. 8, kwartalnie 2; z przesyłką pocztową: rocznie rub. 12, kwartalnie rub. 3.

Adres redakcyi i administracyi: **Warszawa, Krak.-Przedmieście Nr. 17.**

Il. 1. Reklama „Tygodnika Ilustrowanego”

Źródło: „ŁP” 1899, nr 1, s. 15.

²⁸ W sumie od stycznia do maja 1939 roku ukazało się pięć numerów tej rubryki. M. Wojtacki, *Wileńskie „Trąbki”*, „ŁP” 2007, nr 2, s. 70–71.

²⁹ Poza tym w drugiej połowie 1936 roku na jego łamach dwukrotnie ukazała się rubryka zatytułowana „Młode łowiectwo”, której redaktorami byli przedstawiciele Akademickiego Związku Łowieckiego działającego na wileńskim Uniwersytecie Stefana Batorego. Ibidem, s. 71.

XVIII rok wydawnictwa

„SŁOWO“

Dziennik polityczny, społeczny, literacki,
ekonomiczny i handlowy wychodzi
w Warszawie codziennie prócz świąt

pod redakcją
MŚCISŁAWA GODLEWSKIEGO.

przy współudziale prawie wszystkich
pierwszorzędnych sił pisarskich polskich.

„SŁOWO“ stara się bezustannie dawać
swym czytelnikom wierny obraz życia spo-
łecznego, ekonomicznego, literackiego i na-
ukowego w całym świecie ucywilizowanym
i w tym celu zamieszcza codziennie arty-
kuły wstępne, rozmowane, we wszystkich
kwestiach ważniejszych, liczne korespon-
dencye z kraju i zagranicy, przeglądy prasy
polskiej i rosyjskiej, oraz i wiele innych
rubryk codziennych.

W FELJETONIE w ciągu 1899 r. „SŁO-
WO“ w dalszym ciągu drukuje wielką po-
wieść historyczną **Henryka Sienkiewicza**
pod tytułem „**KRZYŻACY**“ (Nowoprzyby-
wający prenumeratorowie otrzymają po-
czątek tej powieści (sześć części) za do-
płatą 1 rub.). **DRUGI FELJETON** „SŁOWO“
stałe poświęca sprawom naukowo-lite-
rackim.

Co tydzień „SŁOWO“ dołącza **dodatek**
powieściowy, zawierający tłumaczenia naj-
celniejszych powieści literatury zagra-
nicznej.

Prenumerata „SŁOWA“ wynosi: w War-
szawie: Rocznie rs. 9. - Miesięcznie 75 kop.
i 5 kop. miesięcznie za odosłanie do do-
mu. Z przesyłką pocztową rocznie rub. 12.
Kwartalnie 3.

Adres Redakcyi i Administracyi „SŁOWA“
Warecka 15, w Warszawie.

II. 2. Reklama „Słowa“
Źródło: „LP“ 1899, nr 1, s. 15.

Biblioteki. Bibliofilstwo

Teksty zamieszczone na łamach 23 roczników omawianego pisma mają dość znaczną wagę źródłową, gdyż dostarczają wiadomości o istnieniu i funkcjonowaniu bibliotek, cennych kolekcjach książkowych i ludziach książki. W artykule Piotra Załęskiego można przeczytać o warszawskiej bibliotece PZŁ:

Tutaj na przestronnych regałach zaprojektowanych przez architekta Borysa Zinserlinga znajduje się do dyspozycji czytelnika spójny zestaw tematów związanych z dawnym i nowoczesnym łowiectwem. Biblioteka spełnia też ważne zadanie nośnika informacji dla parających się piórem, dziennikarzy i pisarzy, dla osób piszących prace naukowe i magisterskie³⁰.

Oprócz książek biblioteka posiada także obiekty muzealne, oddane w depozyt Muzeum Łowiectwa i Jeździectwa mieszczącego się w warszawskich Łazienkach. Pod koniec 2002 roku księgozbiór liczył około 9 tysięcy woluminów. W jego skład wchodzi fachowa literatura współczesna, beletrystyka łowiecka, pamiętniki, literatura podróżnicza, a także oryginalne wydania klasyków łowiectwa, takich autorów jak: Jan Ostroróg, Ignacy Babiatyński, Mikołaj Reumann, Jan Szyttler, Kazimierz Wodzicki, Aleksander Połujański, Walerian Kurowski, Wincenty Pol, Włodzimierz Korsak.

Dział czasopism liczy ponad 100 tytułów o tematyce łowieckiej i leśnej (w tym 24 tytuły bieżące). Wśród nich znajduje się komplet „Łowca” galicyjskiego (1878–1939), wychodzącego do dzisiaj „Łowca Polskiego” (od 1899), „Łowca Wielkopolskiego”, dekomplet niemieckiego pisma „Wild und Hund” (od 1895). Na uwagę zasługują też kalendarze myśliwskie – od najstarszych (Ronczewskiego, Ejsmonda, Garczyńskiego) do wydawanych obecnie przez Sp. z o.o. „Łowiec Polski”.

Ponadto w bibliotece przechowuje się statuty, regulaminy, sprawozdania najstarszych stowarzyszeń łowieckich, a także literaturę prawniczą. Jedną z cenniejszych kolekcji tu przechowywanych jest spuścizna po znanym bibliografie, bibliofilu, historyku kultury łowieckiej i kolekcjonerze – Józefie Władysławie Kobylańskim.

Zbiory uzupełnia się przez kupno i darowizny. Wśród tych ostatnich dominują wydawnictwa okolicznościowe i monografie kół łowieckich, wspomnienia myśliwskie itp., w większości niedostępne na rynku księgarskim. Warto dodać, że czytelnia jest ogólnie dostępna, a wypożyczalnia tylko dla członków PZŁ³¹.

³⁰ P. Załęski, *Spotkamy się na Nowym Świecie*, „ŁP” 2002, nr 12, s. 56.

³¹ W 2002 roku bibliotekę prowadziła Alicja Pawłowska. Ibidem. Warto odnotować, iż w 1999 roku Ryszard Dzięciołowski poinformował: „Nasza biblioteka na Nowym Świecie wzbogaciła się ostatnio o bardzo interesujące trzy pozycje książkowe, dotyczące hodowli jeleniowatych”. Książki (*Deer Management – improved herds for greater profit*, London–Vancouver 1974; *Wild Deer – Culling, Conservation and Management*, Southampton 1987; *Management of Deer and their Habitat – Principles and Methods*, London 1992) przekazał w darze autor – Andrzej J. de Nahlik. R. Dzięciołowski, *Dar dla biblioteki PZŁ*, „ŁP” 1999, nr 7, s. 67.

W jednym z numerów „Łowca” Andrzej Panieczko pisze:

Dwie rzeczy zawsze potrafią uspokoić moje nerwy i ukoić duszę: strzelba i książka [...]. Pierwsza pozwala mi żywo realizować myśliwską pasję, a druga zaspokaja głód przygód nigdy niespełnionych i świata łowieckiego, który dawno przeminął. [...] czasami udaje mi się wyszperać osobowość, która mimo swych „ledwo” kilkudziesięciu lat, dla młodego myśliwego jest książką o świecie z zamierzchłych czasów. Takie właśnie pierwsze wrażenie zrobiła na mnie, znaleziona wśród staroci wiejskiego strychu, zakurzona na centymetr, poźółkła, nie mająca okładek i rozsypująca się książka, której strona tytułowa, ku mojej radości, oznajmiała: Wiesław Krawczyński *Łowiectwo – Podręcznik dla leśników i myśliwych* (1947)³².

Mimo iż książka nie należy do arcydzieł literatury łowieckiej i wydana została po II wojnie światowej, jest dla Panieczki książką wyjątkową, która „i tak mówi o dawno minionych czasach”³³.

Impulsem do napisania artykułu o bibliotece przyrodniczej stanowiącej własność dyrektora lasów w Ordynacji Łańcuckiej, Franza Reicharda von Reichardspurga, była książka pochodząca ze zbiorów Jerzego Kehla zatytułowana *Jagdbilderer aus alter und neuer Zeit* (Lipsk 1903)³⁴. Biblioteka Reicharda powstała około 1860 roku i stała się później własnością księcia Schwarzenberga. Liczyła kilka tysięcy tomów w językach polskim i niemieckim. Autor artykułu pisze, że „rozpoznanie w Łańcucie, a także korespondencja z Austrią nie naprowadziły na dalszy trop tej biblioteki”³⁵. Należy domniemać, że Kehl nie skorzystał ze *Słownika pracowników książki polskiej*, gdzie podano, iż bibliotekę od Reicharda nabył Alfred Józef Potocki i zlokalizował ją w pałacyku myśliwskim w Julinie koło Łańcuta. Zbiór zawierał rzadkie egzemplarze zielników i bogato ilustrowane dzieła pochodzące z XVI–XIX wieku³⁶.

Podobno duży zbiór bibliofilski posiadał przyrodnik i pisarz łowiecki Władysław Spausta. W okresie międzywojennym najpełniejszą bibliotekę łowiecką³⁷, w ocenie Kehla, miał profesor Karol Witołd Ziembicki³⁸,

³² A. Panieczko, *Starych ksiązek czar*, „ŁP” 2003, nr 11, s. 60.

³³ Ibidem.

³⁴ Egzemplarz będący w posiadaniu Kehla nosił trochę zdartą pieczętkę Biblioteki Miasta Lwowa i ekslibris Tadeusza Sołtysa ze Lwowa. Kehl zakupił książkę w Bydgoszczy. J. Kehl, *O kolekcjach słów kilka*, „ŁP” 1989, nr 2, s. 14.

³⁵ Ibidem.

³⁶ J. Długosz, *Potocki Alfred Józef*, w: *Słownik pracowników książki polskiej*, red. I. Treichel, Warszawa–Łódź 1972, s. 705.

³⁷ W swoich zbiorach kolekcjonowanych przez kilkadziesiąt lat posiadał wiele cennych ksiązek z przyrodoznawstwa i medycyny.

³⁸ J. Kehl, op.cit. Zob. też H. Nehring, J. Kehl, op.cit., s. 103–106.

który był ze wszech miar oddany łowiectwu, był członkiem zwyczajnym Wydziału Nauk Lekarskich Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego, dyrektorem Biblioteki Medycznej we Wrocławiu, autorem ponad 500 pozycji z 15 różnych działów (w tym bibliografii). Jego prywatna biblioteka liczyła 15 tysięcy tomów, oddał ją w depozyt, a następnie częściowo darował PAU³⁹. Także Krzysztof Kadlec, pisząc o zapomnianej pieśni Artura Śliwińskiego, przywołał Ziembickiego jako znanego bibliografa, bibliofila łowieckiego i autora książki *Myślistwo a muzyka*⁴⁰.

Właścicielem bardzo ciekawej kolekcji był wspomniany już Józef Władysław Kobylański. Oprócz książek i grafiki w swoim zbiorze posiadał m.in. druki ulotne, czasopisma, wycinki z gazet.

O jego zamiłowaniach świadczy fakt, że wracając po wojnie z oflagu, taszczył z sobą masę dokumentów obozowych, a także rysunki wykonane przez współwięźniów podczas długich lat niewoli⁴¹.

Inny z autorów pisze:

Choć dane biograficzne o nim są skąpe, to zostawił po sobie dość bogaty dorobek literacki i publicystyczny, który godny jest popularyzacji wśród współczesnych myśliwych⁴².

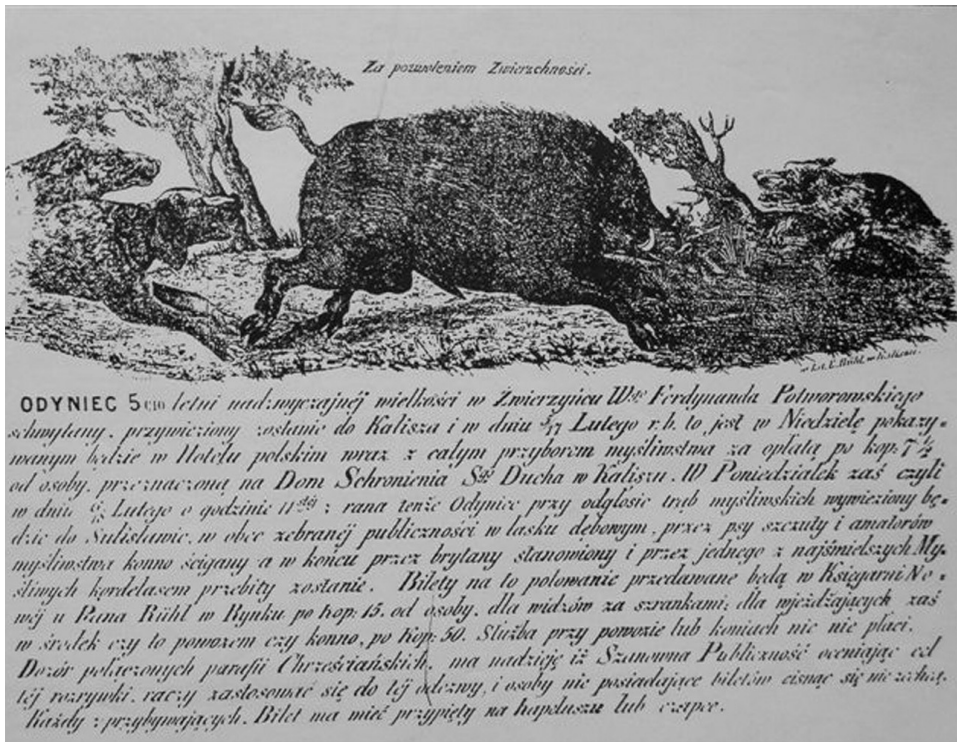
Warto odnotować, że Kobylański opracował kilka bibliografii, m.in. *Bibliografię łowiecką w Odrodzonej Polsce* („Kalendarz Myśliwski” 1929, s. 123–139 i odb., Warszawa 1928), jest autorem wielu monografii. Napisał m.in. trzy rozprawki, a wśród nich *O polskich kalendarzach myśliwskich*. Kobylański wspominał też na łamach „Łowca Polskiego” zabawne, odśladane w przeszłości historie związane z polowaniem. W jednej z nich, przytoczonej po latach na łamach omawianego pisma, możemy przeczytać (il. 3):

³⁹ S. Pańtak, Karol Witold Ziembicki. O literaturze łowieckiej i jej twórcach, „ŁP” 1993, nr 5, s. 32–33. Por. *Słownik pracowników książki...*, s. 1022.

⁴⁰ K. Kadlec, *Zapomniana pieśń Artura Śliwińskiego*, „ŁP” 2004, nr 4, s. 50.

⁴¹ J. Kehl, op.cit.

⁴² S. Pańtak, *Józef Władysław Kobylański (1893–1971)*, „ŁP” 1995, nr 5, s. 36–37. Biogram Kobylańskiego zob. I. Treichel, *Kobylański Józef Władysław*, w: *Słownik pracowników książki polskiej. Suplement*, red. I. Treichel, Warszawa–Łódź 1986, s. 96–97. Zob. też H. Nehring, J. Kehl, op.cit., s. 114–115.



II. 3. Afisz wykonany w litografii Edwarda Rühla (Kalisz 1856)

Źródło: „LP” 1995, nr 5, s. 37.

Wśród rozmaitych druków posiadam w moim księgozbiorniku zielony afisz z r. 1856, formatu 66 x 47 cm, doskonale zachowany, którego reprodukcję załączam do niniejszego artykułu. Afisz ten będący dzisiaj bezspornie unikatem, wykonany czarnym drukiem na zielonym papierze przez litograficzną firmę E. Rühla w Kaliszu, przedstawia rysunek dzika, osaczonego przez psy-dzikarze, pod rysunkiem zaś ogłoszenie⁴³.

Warto zaznaczyć, że w biogramie Edwarda Rühla w *Słowniku pracowników książki polskiej* podano: „wytwory litogr.-druk. nie znane”⁴⁴.

Pokaźną bibliotekę miał Władysław Czarnowski, ziemianin z Płocka, później mieszkający w Michałowicach pod Warszawą, o którym bibliofil Kehl pisze:

⁴³ J.W. Kobylański, *Jak polowano na odyńce w Kaliszu*, „LP” 1995, nr 5, s. 36–37.

⁴⁴ I. Treichel, *Rühl Edward*, w: *Słownik pracowników książki polskiej. Suplement*, s. 187.

Był namiętym zbieraczem [...]. Jako charciarz, tj. myśliwy polujący z char-tem, marzył o zdobyciu *Charta* pióra Aleksandra Ubysza⁴⁵, wydanego w niewielkim nakładzie przez Władysława Zentaka we Lwowie w 1880 r.⁴⁶

Chęć pozyskania tej rzadkości bibliofilskiej była tak silna, że Czarnowski zaproponował wymianę: swojego konia na książkę. Z kolei Kehl pozyskał *Charta* do swojej kolekcji ze zbiorów Aleksandra Haasa z Krakowa – właściciela kompletnej biblioteki czasopism i książek o tematyce łowieckiej wydanych w języku polskim. Jak podają źródła, wszystkie książki były w doskonałym stanie, oprawiane często przez samego właściciela⁴⁷.

Bibliofilem był też autor podręcznika *Polski język łowiecki* i *Słownika języka łowieckiego* – Stanisław Hoppe. Kompletował głównie książki potrzebne mu do pracy naukowej, a także dawne roczniki lwowskiego „Łowca” i „Łowca Polskiego” oraz międzywojennego dodatku łowieckiego do wileńskiego „Słowa”, ukazującego się pod tytułem „Gdzie to, gdzie zagrały trąbki myśliwskie...?”⁴⁸.

Nie szczędził pieniędzy ani wysiłku na zdobywanie książek łowieckich. Znały go dobrze antykwariaty w wielu większych naszych miastach. W krótkim czasie stał się cenionym bibliofilem i kolekcjonerem druków i książek łowieckich. Wszystko to uważał za nieodzowne elementy swojego warsztatu twórczego⁴⁹.

Królem śląskich kolekcjonerów zwykło się nazywać Bruna Konczakowskiego z Brennej, którego słynne strzelby „cieszynki” zdobią muzea Warszawy, Krakowa i Cieszyna. Nas zainteresuje raczej fakt, iż opiekun myśliwskiego dworku Konczakówki, Józef Śliwka, podczas remontu jakiegoś starego domu znalazł na strychu niewielki album z ekslibrisem Konczakowskiego (il. 4). Należy także odnotować, że na rynku

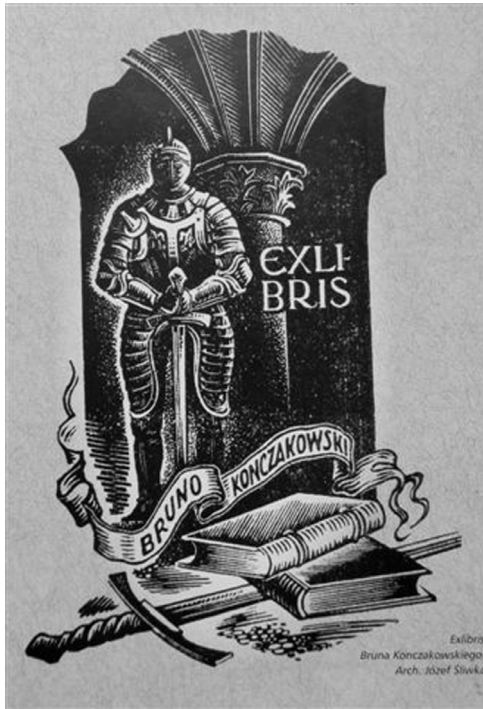
⁴⁵ Ubysz był jednym z filarów redakcji „Łowca” (lwowskiego), z którym współpracował w latach 1880–1890, zaś pierwszy redaktor „Łowca” – Józef Łoziński – był kustoszem Biblioteki Dzieduszyckich w Poturzycy. L. Ciepliński, *Aleksander Ubysz (1832–1890) – publicysta łowiecki, pisarz*, „ŁP” 1990, nr 6, s. 4.

⁴⁶ J. Kehl, op.cit., s. 15.

⁴⁷ Dalsze losy biblioteki nie są znane. Kehl dodaje tylko, że księgozbiór jemu znany był już drugim w życiu Haasa. Pierwszy pozostał w Stanisławowie w okresie wojennym. J. Kehl, op.cit., s. 15.

⁴⁸ Ibidem.

⁴⁹ L. Ciepliński, *Stanisław Hoppe (1893–1981)*, „ŁP” 1991, nr 11, s. 27. Zob. też H. Nehring, J. Kehl, op.cit., s. 106–107.



Il. 4. Ekslibris Bruna Konczakowskiego

Źródło: „ŁP” 2008, nr 9, s. 67.

antykwarecznym pojawiają się od czasu do czasu pojedyncze przedmioty, dokumenty i fotografie z jego zbiorów⁵⁰.

Warto też wspomnieć o kolekcji Izabeli Malec, która gromadzi kartki pocztowe dokumentujące rezydencje myśliwskie, myśliwych, rodzaje polowań, rasy psów myśliwskich, polowania malowane przez rodzinnych piewców przyrody, takich jak Fałat, Brandt, Kossakowie i wielu innych. Należy pamiętać, iż każda karta pocztowa rejestruje w formie skondensowanej całą epokę, o której świadczą m.in. znaczek, stempel, poziom poligrafii, kultura słowa i jej kształt graficzny (il. 5). Malec kolekcjonuje również książki dotyczące łowiectwa. Jak sama pisze:

Nic nie zastąpi nieśpiesznego spaceru po targu staroci, żaden Internet nie odda zapachu starej książki, szorstkiej faktury jej oprawy, szczególnego koloru spracowanych stron [...] ⁵¹.

⁵⁰ P. Załęski, *Jelenie z Schneebergu*, „ŁP” 2008, nr 9, s. 66–69. Tu ekslibris i reprodukcja obrazu Wojciecha Kossaka zatytułowanego *Bruno Konczakowski* (ze zbioru Muzeum Śląska Cieszyńskiego).

⁵¹ I. Malec, *Pamiętki z Kresów*, „ŁP” 2005, nr 12, s. 54–55.



Il. 5. Karta pocztowa ze zbiorów Izabeli Malec
Źródło: „ŁP” 2005, nr 12, s. 55.

Kilka interesujących informacji o zbiorach prywatnych można znaleźć w rubryce „Łowca Polskiego” zatytułowanej „Muzeum Łowiectwa i Jeździectwa”. Autorzy, opisując poszczególne muzea, niejednokrotnie wspominają o księgozbiorach znanych osób. Ewa Grabek w artykule o Muzeum Przyrody w Drozdowie mieszczącym się we dworze należącym do rodziny Lutosławskich (do 1978 roku) skrupulatnie opisuje m.in. wnętrze budynku:

Meble i ozdoby pochodzą z różnych czasów, tak jak bywało na polskich dworach. Znalazły swoje miejsce fotografie rodzinne, obrazy, książki, przedmioty codziennego użytku [...]⁵².

Ta sama autorka w artykule o Muzeum Henryka Sienkiewicza w Oblęgorku przypomina, że pisarz zamieszkał tu w maju 1902 roku, przywiózł z Warszawy bibliotekę, ulokował tu dary jubileuszowe (dyplomy, księgi pamiątkowe, dzieła sztuki) oraz pamiątki z podróży⁵³.

Jubileusze. Wspomnienia

Poza bibliofilstwem przedmiotem zainteresowania redakcji „Łowca Polskiego” były wszelkie rocznice urodzin czy śmierci osób związanych z myślistwem, a zarazem wpisujących się w krąg ludzi książki. Piotr Załęski, autor artykułu o Maurycym hr. Zamoyskim, zauważa:

[...] dla uczczenia przypadających w 2005 roku rocznic: 400-lecia śmierci Jana Zamoyskiego, wybitnego humanisty, polityka i żołnierza, hetmana wielkiego koronnego, jednej z najwybitniejszych postaci renesansu, i 425-lecia założenia miasta Rada Miejska w Zamościu podjęła uchwałę o wzniesieniu pomnika Jana Zamoyskiego. 17 maja 2005 roku natomiast w Pałacu Krasińskich w Warszawie (pl. Krasińskich 3/5) nastąpi otwarcie wystawy „Biblioteka Ordynacji Zamojskiej – od Jana do Jana”. Wystawa będzie czynna od maja do lipca, a we wrześniu zostanie przeniesiona do Zamościa⁵⁴.

Z okazji 500. rocznicy urodzin Mikołaja Reja opublikowano artykuł *Potomkowie „człowieka poczciwego”*. Przypomniano, że

⁵² E. Grabek, *Zaproszenie do Drozdowa*, „ŁP” 1996, nr 4, s. 3.

⁵³ E. Grabek, *Oblęgorek – Muzeum Henryka Sienkiewicza*, cz. 1, „ŁP” 1997, nr 3, s. 23.

⁵⁴ P. Załęski, *Maurycy hrabia Zamoyski – myśliwy wielkiego formatu*, cz. 2, „ŁP” 2005, nr 5, s. 55.

na słynnym polowaniu u Mieczysława Reja w Przecławiu koło Mielca gościł w 1903 r. H. Sienkiewicz z synem. Fotografia z tego leśnego spotkania ozdabia jedną z sal Muzeum Henryka Sienkiewicza w Oblęgorku⁵⁵.

W Przecławiu, w typowym staropolskim domu, gromadziły się elity ziemiańskie i naukowe całej Polski. W zamkowych komnatach obok pięknych mebli, obrazów i pamiątek rodzinnych mieściła się „wielka biblioteka”. Natomiast w Nagłowicach, gdzie mieszkał poeta, znajduje się odrestaurowany dwór, w którym siedzibę ma Gminna Biblioteka Publiczna. Stała wystawa biograficzno-literacka informuje zainteresowanych o życiu Reja⁵⁶.

Uczczono też 120. rocznicę śmierci współwłaściciela księgarni i nakładcy Aleksandra Jełowickiego (1804–1877). Wydrukowano obszerny biogram, w którym przypomniano, iż własnym nakładem wydał dzieła Adama Mickiewicza (*Dziady* cz. III – 1833, *Pan Tadeusz* – 1834, *Księgi Pielgrzymstwa* – 1834). W 1835 roku założył z Eustachym Januszkiewiczem Księgarnię i Drukarnię Polską, wydał m.in. Michała Czajkowskiego, Ignacego Krasickiego, Zygmunta Krasińskiego, Joachima Lelewela, Juliana Niemcewicza, Wincentego Pola, Henryka Rzewuskiego, Juliusza Słowackiego. Był też wydawcą „Rocznika Emigracji Polskiej” (1836), „Wiadomości Krajowych i Emigracyjnych” (1835–1837), „Kalendarzyka Pielgrzymstwa Polskiego” (1838–1840)⁵⁷. Obok biogramu wydrukowano fragmenty pamiętników Jełowickiego, w których autor bardzo realistycznie opisuje polowania na dropie i wilki⁵⁸.

Setna rocznica urodzin lekarza Jana Pawła Łukowicza była okazją do dokonania bilansu jego osiągnięć na niwie zawodowej, społecznej i kulturalnej. Łukowicz był znawcą i miłośnikiem sztuki, stworzył cenny zbiór dzieł sztuki, porcelany miśnieńskiej i berlińskiej, szaf gdańskich i flamandzkich z XVIII wieku, koronek brukselskich, haftów serbskich i japońskich, a także starodruków. Był członkiem Towarzystwa Naukowego w Toruniu i Towarzystwa Bibliofilów im. Lelewela. W 1986 roku społeczeństwo Chojnic uczciło pamięć Łukowicza, jako „wybitnego syna tej ziemi”, wmurowaniem pamiątkowej tablicy na domu, w którym mieszkał i pracował⁵⁹ (il. 6).

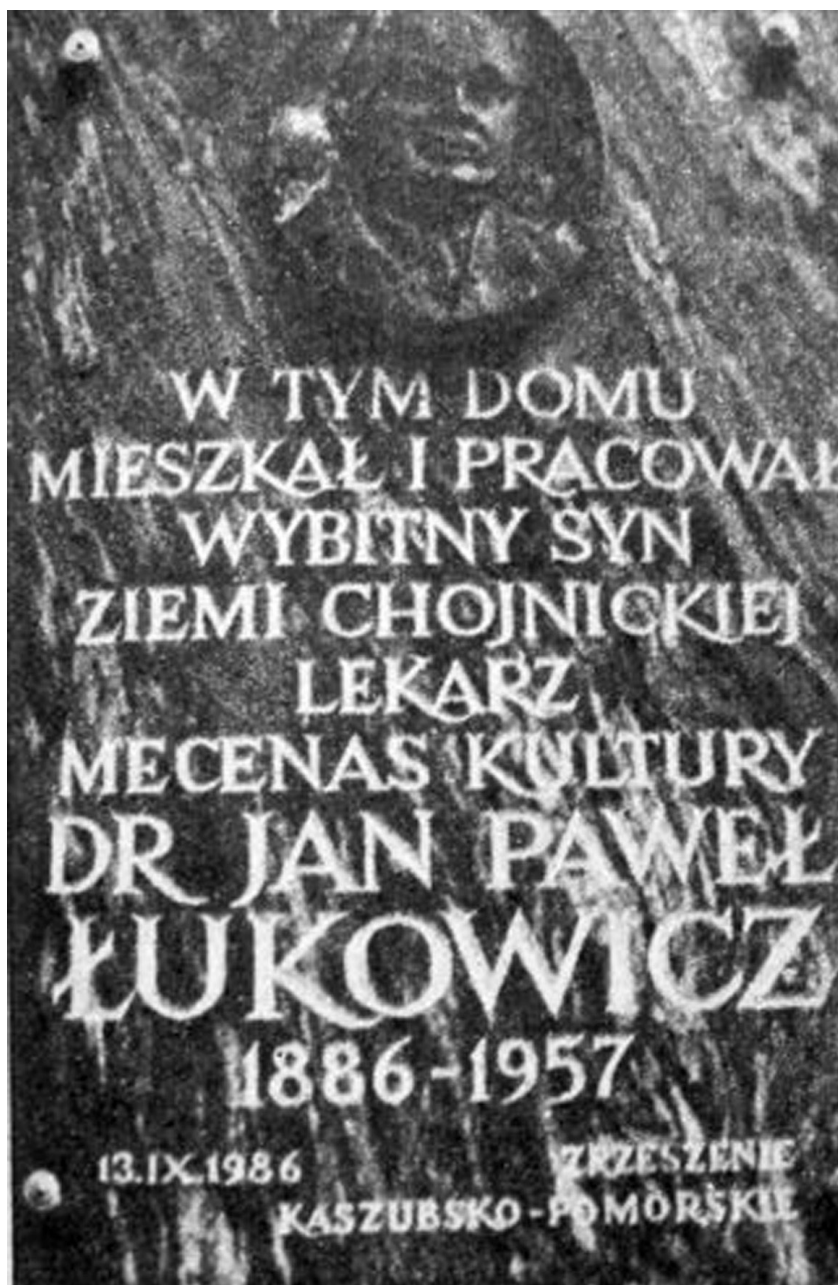
⁵⁵ P. Załęski, *Potomkowie „człowieka poczciwego”*, cz. 1, „ŁP” 2005, nr 12, s. 53.

⁵⁶ Ibidem, s. 52–53; cz. 2, 2006, nr 1, s. 60–61.

⁵⁷ J.A. Radomski, *Aleksander Jełowicki (1804–1877)*, „ŁP” 1997, nr 1, s. 52. Por. W. Zachorowski, *Jełowicki Aleksander*, w: *Słownik pracowników książki...*, s. 375. Zob. też H. Nehring, J. Kehl, op.cit., s. 94–96.

⁵⁸ A. Jełowicki, *Na dropie i wilki*, „ŁP” 1997, nr 1, s. 52–53.

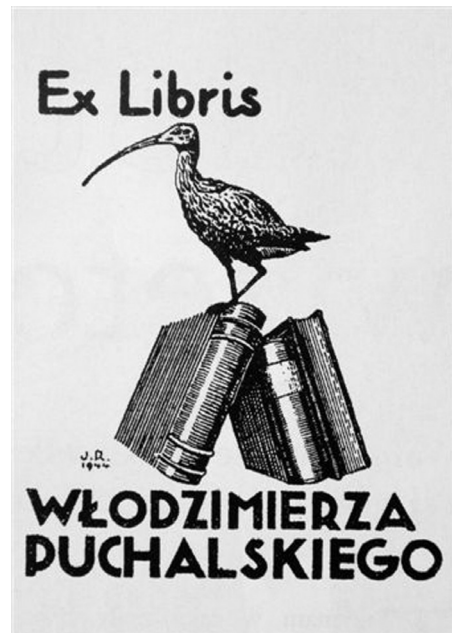
⁵⁹ A. Brzezicki, *Jan Paweł Łukowicz (1886–1957)*, „ŁP” 1989, nr 3, s. 10–11.



Il. 6. Pamiątkowa tablica poświęcona Janowi Pawłowi Łukowiczowi
Źródło: „LP” 1989, nr 3, s. 11.

Mniej znanego współczesnym czytelnikom pisarza dwudziestolecia międzywojennego, leśnika Mieczysława Mniszek-Tchórznickiego przypomniano z okazji 90. rocznicy jego urodzin. Jego pasje wykraczały daleko poza leśnictwo. Jedną z nich była książka, a zwłaszcza gromadzenie literatury łowieckiej. Tchórznicki był współpracownikiem „Czasu”, „Ilustrowanego Kuriera Polskiego”, „Łowca Polskiego” i „Życia Podlasia”. W „Kalendarzu Myśliwskim Polskiego Związku Łowieckiego” zamieszczał bibliografie książek łowieckich. Wydał wiele pozycji książkowych, często własnym nakładem. W 1936 roku napisał pracę *Próba uporządkowania bibliografii łowieckiej w Odrodzonej Polsce*. Wyraził w niej troskę o zachowanie dorobku literackiego myśliwych i rejestrowanie go na bieżąco. W następnym roku opublikował pracę *W sprawie literatury myśliwskiej i o bibliografii łowieckiej*⁶⁰.

Także pamięć o wybitnym fotografiku Włodzimierzu Puchalskim jest wciąż żywa. W pierwszą rocznicę jego śmierci ustawiono na wyspie King George (Szetlandy Południowe) pomnik autorstwa krakowskiego rzeźbiarza Bronisława Chromego. Ponadto w Muzeum Niepołomiczym przechowuje się archiwum fotograficzne i kilka przedmiotów osobistych



II. 7. Ekslibris Włodzimierza Puchalskiego

Źródło: „ŁP” 2005, nr 7, s. 57.

⁶⁰ S. Pańtak, *Mieczysław Mniszek-Tchórznicki (1907[!]-1950)*, „ŁP” 1993, nr 7, s. 32–33. W 1993 roku obok biogramu wydrukowano pracę Mniszek-Tchórznickiego nagrodzoną w konkursie nowel w Poznaniu w 1935 roku. M. Mniszek-Tchórznicki, *Mykita*, „ŁP” 1993, nr 7, s. 32–33. Por. H. Nehring, J. Kehl, op.cit., s. 94–96.

Puchalskiego, a biblioteka PZŁ w Warszawie przy ul. Nowy Świat 35 dysponuje bogatym księgozbiorem (około 700 książek i czasopism) pochodzącym ze zbiorów autora *Bezkrwawych łowów*⁶¹ (il. 7).

W innym numerze „Łowca” (z 2006 roku) czytamy: „Arkady Brzezicki, jeden z najstarszych polskich myśliwych, niedawno obchodził swoje 98. urodziny!”⁶². Był zatrudniony w Głównym Komitecie Kultury Fizycznej jako naczelnik Wydziału Prasy i Wydawnictw. W 1953 roku rozpoczął pracę w Wydawnictwie „Sport i Turystyka”. Najpierw pracował na stanowisku kierownika redakcji sportowej, a później albumowej. Owocem jego pracy w wydawnictwie było kilka ciekawych, efektownie wydanych książek, podręczników i albumów o tematyce przyrodniczej i łowieckiej. W 1951 roku został członkiem Komitetu Redakcyjnego „Łowca Polskiego”, jest autorem kilkuset recenzji, sprawozdań, reportaży, artykułów publicystycznych i dydaktycznych, a także łowieckich biografii, m.in.: Adama Mickiewicza, Henryka Sienkiewicza, Adolfa Dygasińskiego, Józefa Weysenhoffa, Czesława Miłosza, Włodzimierza Puchalskiego⁶³.

Piśmiennictwo łowieckie

Pierwszą polską książkę poświęconą polowaniu wydano w Krakowie w 1584 roku. Było to *Myślistwo ptasze* Mateusza Cygańskiego (il. 8), o czym przypomnieli w specjalnym numerze „Łowca”, wydanym w 1993 roku z okazji 70-lecia PZŁ, Ewa Grabek i Marek Krzemień⁶⁴.

Bezcenną wartość bibliofilską ma dwutomowa *Nauka łowiectwa* (Wilno 1823–1825)⁶⁵ Ignacego Bobiatyńskiego, uważana w pierwszej połowie XIX wieku za duże osiągnięcie w literaturze łowieckiej. Bobiatyński sam o sobie pisze:

Od młodych lat miłośnik polowania, starałem się dla własnej zabawy i korzyści zbierać myśliwskie wiadomości, częścią nabywając je własnym doświadczeniem, częścią czytaniem dzieł w tym przedmiocie⁶⁶.

⁶¹ P. Załęski, *Wielki łowczy polskiej fotografii*, „ŁP” 2005, nr 7, s. 56–57.

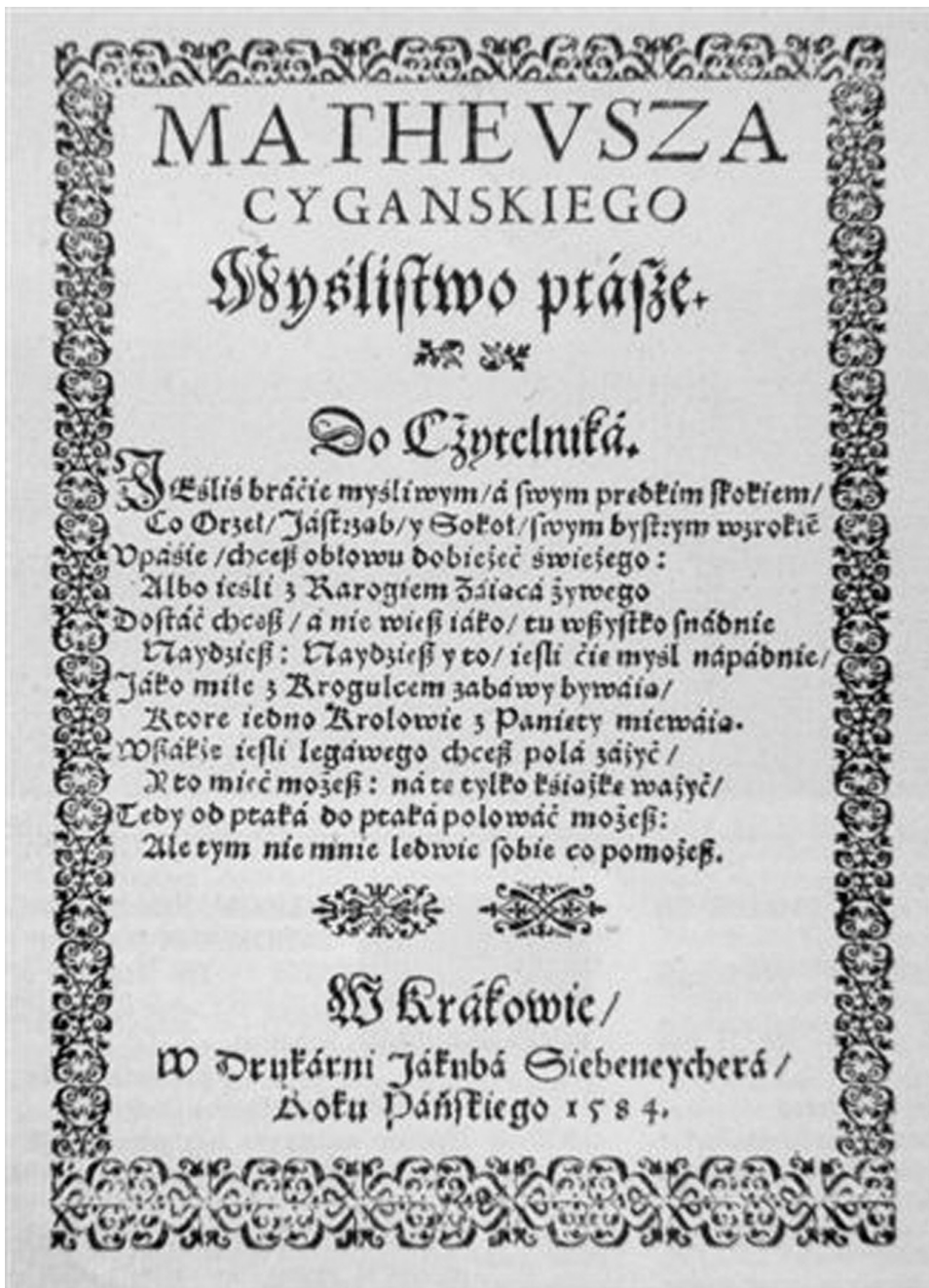
⁶² B. Jasiewicz, *Myśliwy z prawdziwego zdarzenia*, „ŁP” 2006, nr 3, s. 52–53.

⁶³ Ibidem. Więcej zob. A. Brzezicki, *Z mojego życia*, Warszawa 2007.

⁶⁴ E. Grabek, M. Krzemień, *Łowiectwo i sztuka*, „ŁP” 1993, nr specjalny, s. 13–14.

⁶⁵ Kobyłański pisze: „Zasługa Bobiatyńskiego jest wielka. Wartościowe dzieło jego, traktujące o łowiectwie w różnych jego dziedzinach i przejawach, jest pierwszym tego rodzaju dziełem, skreślonym w języku polskim”. S. Pańtak, *Ignacy Bobiatyński – prekursor nauki łowiectwa*, „ŁP” 1994, nr 3, s. 33.

⁶⁶ Ibidem.

Il. 8. Mateusz Cygański, *Wysłistwo ptasze* (Kraków 1584)

Źródło: „ŁP” 1993, nr specjalny, s. 12.

Zgromadził też dużą bibliotekę przyrodniczą⁶⁷.

XIX-wieczne książki łowieckie omówiła w obszernym artykule Maria Wigluszowa. Autorka wyliczyła, że w XIX wieku ukazało się 48 książek poświęconych praktycznej problematyce łowieckiej (z pominięciem bogatej twórczości beletrystyczno-przygodowej i poetyckiej o tematyce myśliwskiej). Największa produkcja wydawnicza książek łowieckich przypada na lata 1871–1880 (8 pozycji) i 1891–1900 (12). Są to m.in. prace Fryderyka Helda⁶⁸ (*Kalendarz wykazujący, jakie w ciągu roku są ważniejsze zatrudnienia leśne i łowieckie...*, Bydgoszcz 1819), Lucjana Hipolita Siemieńskiego⁶⁹ (*Przewodnik myśliwca*, Leszno 1848, nakł. księgarni Ernesta Gunthera), Wincentego Pola (*Rok myśliwca*, Poznań 1870)⁷⁰, a także wspomniana wyżej *Nauka łowiectwa* Bobiatyńskiego⁷¹. W grupie rzadkości bibliofilskich Wigluszowa wymienia książki autorstwa hr. Józefa Potockiego, ilustrowane przez Piotra Stachewicza, a mianowicie *Notatki myśliwskie z Dalekiego Wschodu* (Warszawa 1899) oraz *Notatki myśliwskie z Afryki. Somali* (Warszawa 1897), wydane wykwintnie w 50 egzemplarzach na grubym welinowym papierze⁷².

Wystawy. Targi książki

Wystawy różnych kolekcji związanych z myślistwem są tematem wielu artykułów zamieszczonych na łamach „Łowca Polskiego”. Jednym z organizatorów ekspozycji jest warszawski Klub Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej (KKiKŁ), założony w 1972 roku pod patronatem PZŁ⁷³. W czerwcu 1974 roku członkowie klubu zorganizowali wystawę,

⁶⁷ Ibidem, s. 32–33. Tu także fragmenty *Nauki łowiectwa*.

⁶⁸ Urzędnik niemiecki, pełniący funkcję nadleśniczego generalnego w czasach Księstwa Warszawskiego.

⁶⁹ Profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego i redaktor „Czasu”.

⁷⁰ Książka zawiera drzeworyty zaprojektowane przez Juliusza Kossaka.

⁷¹ Książka wyszła spod pras oficyny Józefa Zawadzkiego, uprzywilejowanego typografa Uniwersytetu Wileńskiego.

⁷² M. Wigluszowa, *Polska książka łowiecka w XIX wieku*, „LP” 1990, nr 4, s. 8–9.

⁷³ Celem jego utworzenia były: zabezpieczenie od zapomnienia dóbr kultury łowieckiej i popularyzacja wiedzy o łowiectwie. Początkowo klub funkcjonował przy ówczesnym Muzeum Łowieckim PZŁ i liczył 70 członków – myśliwych hobbystów z całego kraju. Do 1994 roku działał pod nazwą Klub Kolekcjonera. J. Kehl, op.cit., s. 15; *Klub Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej Oddział w Krakowie* [online], [dostęp: 23.03.2012], dostępny w internecie: http://www.venator.hg.pl/klub/page_02_historia_klubu.htm.

w której uczestniczyło 17 kolekcjonerów. Zaprezentowali oni książki, grafiki, ekslibrisy, kartki pocztowe z reprodukcjami malarstwa o tematyce łowieckiej, filatelistykę, odznaki i odznaczenia⁷⁴. W marcu 1992 roku w Warszawie podczas spotkania członków KKiKŁ przedstawiono zbiory Witolda Sikorskiego. Była to trzecia wystawa zorganizowana przez pasjonatów historii łowieckiej. Wśród wielu bezcennych eksponatów znalazł się „Łowca Kalendarz Myśliwski i Rybacki” z 1888 roku oraz folder z napisem *Powszechna Wystawa Krajowa we Lwowie pod protektoratem Najmiłościvszego Cesarza i Króla – Franciszka Józefa I (1894)*⁷⁵.

Do KKiKŁ należy, od chwili powstania klubu, artysta amator Kazimierz Piekarski z Wilkowiecka. Jego zbiory kolekcjonerskie i zainteresowania są dość różnorodne. W skład jego kolekcji wchodzi m.in. książki o tematyce łowieckiej⁷⁶, w tym wszystkie wydania książek Włodzimierza Korsaka. Szczególnie cenne są rękopisy, rysunki, medale, odznaczenia i przedmioty myśliwskie osobistego użytku tego myśliwego. Ponadto gromadzi on ekslibrisy, których zbiór w 1996 roku liczył 70 sztuk⁷⁷.

Należy dodać, że podczas II Ogólnopolskiej Wystawy Kolekcjonerskiej swoje zbiory udostępnił m.in. spadkobiercy Józefa Brzezińskiego – łowiectwo w filatelistyce, Galeria „Elite Expeditions” – łowiecką działalność kulturalną, Izabela Malec – pocztówki łowieckie, pisanki myśliwskie, Krzysztof Mielnikiewicz – historię i kulturę łowiecką w filatelistyce, Józef M. Miśtał – książki myśliwskie, Jerzy Wyganowski – ekslibrisy, Kazimierz Piekarski – pamiątki po Korsaku⁷⁸.

W Muzeum Łowiectwa i Jeździectwa w Warszawie we wrześniu 1990 roku otwarto wystawę grafiki animalistycznej Johanna Eliasa Ridingera, niemieckiego miedziorytnika, rysownika, malarza oraz wydawcy grafik, tworzącego w XVIII wieku. Artysta mieszkał i pracował w Augsburgu, gdzie prowadził antykwariat i wydawnictwo oraz był dyrektorem tamtejszej Akademii Sztuki⁷⁹.

Zwykle na wystawach organizowanych w Muzeum Łowiectwa i Jeździectwa oprócz innych eksponatów – obrazów, fotografii, rękodzieła –

⁷⁴ J. Kehl, op.cit., s. 15.

⁷⁵ A. Wierzbień, *Pamiątki łowiectwa lwowskiego w zbiorach Witolda Sikorskiego*, „ŁP” 1992, nr 6, s. 31.

⁷⁶ W 1996 roku posiadał około 200 pozycji książkowych. Z.L. Mazik, *Kazimierz Piekarski*, „ŁP” 1996, nr 7, s. 50–51.

⁷⁷ Ibidem.

⁷⁸ K. Mielnikiewicz, *II Ogólnopolska Wystawa Kolekcjonerska*, „ŁP” 1999, nr 2, s. 38–39.

⁷⁹ J.Z., *Wystawa w Muzeum Łowiectwa i Jeździectwa*, „ŁP” 1990, nr 11, s. 26–27.

pojawiają się także książki, które stanowią ich uzupełnienie bądź dopowiedzenie. Inaczej było na wystawie „Łowieckie drobiazgi”, której pomysłodawca, autor scenariusza i właściciel wszystkich eksponatów – Edward Towpik – zdecydował, że głównym bohaterem będzie po raz pierwszy książka, i to książka łowiecka. Autor zaprezentował swoje zbiory w kilkunastu działach, takich jak „knieja”, „pies”, „nauka łowiecka”, „o łowiectwie gdzie indziej”. W tym ostatnim zaprezentowano dawne kroniki, stare druki, a także – „nieco *bric-a-brac* – nieodłącznego w każdym zbiorze bibliofilskim”⁸⁰. Na wystawie nie zabrakło też obrazów i grafiki z rodzinnych zbiorów oraz dzieł sztuki związanych z książką – ekslibrisów wykonanych dla Towpika⁸¹. Na łamach „Łowca” zamieszczono reprodukcję jednego z nich, wykonanego techniką miedziorytniczą w 1991 roku przez Macieja Kopeckiego⁸² (il. 9). Wprawdzie dzieła łowieckie znajdują się w co najmniej kilku bibliotekach, ale po raz pierwszy udało się najcenniejsze pozycje zobaczyć jednocześnie. Najcenniejsze z różnorodnych powodów – treści, piękna oprawy, rzadkości czy niezwykłych losów, udokumentowanych dedykacjami, podpisami właścicieli o znanych w historii nazwiskach. Przewodnikiem po wystawie był katalog wydany przez Agencję Wydawniczą „Agar”. Każda z prezentowanych tam książek, poza opisem bibliograficznym, jest scharakteryzowana trafnie dobranym cytatem. Wstęp do katalogu autorstwa Juliusza Wiktora Gomulickiego adresowany jest zarówno do bibliofilów, jak i do myśliwych:

[...] należy wyraźnie stwierdzić, że zarówno sama wystawa dr. Towpika jak i jej katalog to dla doświadczonego zbieracza takich pozycji wygodne uporządkowanie posiadanej już wiedzy na ich temat, dla początkującego zbieracza – wprowadzenie do takiej wiedzy, dla każdego łowcy zaś (nie książek już, ale zwierzyń) – ogromna przyjemność, a nieraz nawet objawienie rzeczy i spraw, o których się za mało wiedziało⁸³.

Przedmiotem artykułów Wacława Przybylskiego są Międzynarodowe Targi Książki (MTK). Autora interesowały głównie stoiska z literaturą przyrodniczą i łowiecką. XXXVI MTK odbyły się jak co roku w „ciasnych

⁸⁰ E. Grabek, *Łowieckie drobiazgi*.

⁸¹ Reprodukcję innego z ekslibrisów Kopeckiego dla Towpika zamieszczono w nr. 8 „Łowca Polskiego” z 2008 roku (s. 27).

⁸² Najstarszy znany polski ekslibris wykonano w 1516 roku dla prymasa Macieja Drzewickiego. Ibidem.

⁸³ Ibidem. Więcej zob. *Drobiazgi łowieckie*, wybór E. Towpik, Warszawa 1996. Zob. też *Polowanie jest piękne...*, s. 27–28.



Il. 9. Ekslibris Edwarda Towpika (1991)

Źródło: „LP” 1986, nr 6, s. 26.

i dusznych pomieszczeniach”⁸⁴ Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie (15–20 maja 1991). Wzięło w nich udział kilkuset wystawców z 20 krajów. Wśród najliczniejszych na targach wydawców francuskich książki o tematyce łowieckiej wystawiło wydawnictwo Hatier. Książka łowiecka najliczniej jednak oferowana była przez wydawców niemieckich, głównie na stoiskach firm: Paul Parey z Hamburga, DLV z Berlina, wydawnictwa BLV z Monachium, Ziemsen Verlag. Rodzime Państwowe Wydawnictwo Rolnicze i Leśne (PWRiL), zajmujące się tematyką interesującą myśliwych, na swoim stoisku polecało m.in. albumowe *Łowiectwo* (1989), a Krajowa Spółdzielnia Artystyczno-Techniczna „Ksat” – album Grzegorza, Stanisława i Tomasza Kłosowskich zatytułowany *Ptaki biebrzańskich bagien* (1991). Zdaniem obserwatora, Przybylskiego, ze względu na wysokie ceny książek zachodnich „na pewno niewiele trafi na biblioteczne półki naszych myśliwych”⁸⁵. W następnym roku w warszawskich targach uczestniczyło 900 wystawców z 20 państw, którzy prezentowali swoje wydawnictwa na 320 stoiskach (21–25 maja 1992). Wśród licznie prezentowanej literatury naukowej, popularnonaukowej i beletrystyki niewiele było książek o tematyce łowieckiej. Na XXXVII MTK zabrało takich edytorów jak BLV, Ziemsen Verlag czy DLV. Także największy niemiecki wydawca przyrodniczo-łowiecki Paul Parey wystawił znacznie mniej książek niż zwykle. Francuskie wydawnictwo Hatier tradycyjnie wystąpiło z ofertą pozycji z najróżniejszych dziedzin, również z zakresu łowiectwa. PWRiL po raz kolejny prezentowało album *Łowiectwo*, a Wydawnictwo „Sport i Turystyka” *Z kart łowiectwa polskiego Albina Kryńskiego* (1991)⁸⁶. Z kolei XLI MTK (15–21 maja 1996) Przybylski nazywa „targami łowieckich rozczarowań”. Nadmienia, że od trzech lat nie uczestniczy w targach największy europejski edytor literatury łowieckiej Paul Parey, który wystawiał wcześniej co najmniej po kilkadziesiąt książek łowieckich⁸⁷, a Bawarskie Wydawnictwo Rolnicze, należące do 20 największych wydawców niemieckich, zaprezentowało tylko dwie książki łowieckie, choć jego obszerne katalogi notują około 50 pozycji, a wśród nich m.in. monografie łowieckie, książki o sygnalistiche łowieckiej, opowiadania i wspomnienia, kalendarze.

⁸⁴ W. Przybylski, *Książki zbyt drogie dla myśliwych*, „ŁP” 1991, nr 7, s. 22.

⁸⁵ Ibidem.

⁸⁶ W. Przybylski, *Łowiectwo na XXXVII Międzynarodowych Targach Książki w Warszawie*, „ŁP” 1992, nr 8, s. 36.

⁸⁷ Firma ta została przejęta przez angielskie wydawnictwo literatury naukowej Blackwell. Dostępny na MTK katalog Parteya na rok 1996 obejmuje ponad 100 pozycji w dziale łowieckim, z czego połowa ukazała się w ciągu ostatnich czterech lat. W. Przybylski, *Targi łowieckich rozczarowań*, „ŁP” 1996, nr 8, s. 44.

Na próżno szukałem wśród reszty niezliczonych wystawców zagranicznych czegoś, co mogłoby uradować oko i serce myśliwego⁸⁸

– reasumuje Przybylski.

Także na stoiskach rodzimych wydawców książki o tematyce łowieckiej prawie nie były widoczne. Dlaczego? Autor wymienia kilka powodów:

- 1) książki łowieckie wydawane są przez małych wydawców nieuczestniczących w MTK,
- 2) książka jest towarem, który ostatnio w Polsce sprzedaje się niełatwo,
- 3) krąg odbiorców książki łowieckiej jest bardzo ograniczony,
- 4) odbiorców literatury łowieckiej w językach obcych jest niewiele⁸⁹.

W kolejnym roku do Warszawy przybyło 787 wydawców z 30 krajów, którzy mogli zaprezentować swoje wydawnictwa na blisko 10 tysiącach m². Zagraniczni wystawcy niewiele mieli do zaoferowania miłośnikom łowiectwa. Także oferta polskich wystawców nie była imponująca. Autor wymienia firmę „Amber”, edytora *Ilustrowanej encyklopedii dzikich zwierząt*⁹⁰. Pochlebnie ocenia edycje ze stoiska Towarzystwa Przyjaciół Polonistyki Wrocławskiej, w tym prace znanego badacza wątków myśliwskich Władysława Dynaka, autora książki *Łowy, łowcy i zwierzyna w przysłowiaach polskich* (1993), i Wiktora Kozłowskiego *Pierwsze początki terminologii łowieckiej* (1996). Odnotowuje też edycje Wydawnictw Szkolnych i Pedagogicznych – w tym atlas *Ssaki Polski* Włodzimierza Serafińskiego, uznany przez wydawców za najpiękniejszą książkę 1995 roku. Ponadto Przybylski odwiedził stoisko warszawskiej Oficyny Wydawniczej „Multico”, edytora kilku wartościowych książek przyrodniczych. W katalogu „Muzy” znalazło się kilka pozycji o tematyce łowieckiej, a wśród nich *Myślistwo od A do Z* (1995) i *Leksykon myślistwa od A do Ż* (1996) będący polską edycją pracy wydawnictwa BLV z Monachium⁹¹.

⁸⁸ Ibidem.

⁸⁹ Ibidem.

⁹⁰ Pierwotnie planowano wydać aż 52 tomy encyklopedii. Pierwsze 10 tomów (pt. *Ssaki*) ukazało się w latach 1991–1997. W 1997 roku ponownie wydano tom pierwszy. Na tym edycję zakończono. Autor artykułu pisze, że część pierwsza o ssakach miała obejmować 15 tomów, druga – ptaki kolejne – 10 woluminów. „Praca ta ukazała się we Włoszech, ale prawa autorskie nasz wydawca uzyskał na edycję angielską. Rocznie ma się ukazywać 12 tomów, bardzo starannie wydawanych. Encyklopedia w polskiej wersji drukowana jest w Czeskim Cieszynie” – pisze Przybylski. 42. *Międzynarodowe Targi Książki w Warszawie (15–19 maja, Pałac Kultury i Nauki)*, „ŁP” 1997, nr 8, s. 22–23.

⁹¹ Ibidem.

Przytoczone w niniejszym artykule teksty o charakterze bibliologicznym, wydrukowane na łamach roczników „Łowca Polskiego”, ewidentnie pokazują, że czasopismo nie tylko jest niezbędnym elementem kształtowania i zachowania tradycji kultury myśliwskiej, ale także przynosi wiele wartościowych wiadomości dla badaczy kultury książki.

DANUTA WAŃKA

The content related to the study of book as physical and cultural object in *Łowiec Polski* in the years 1989–2011

ABSTRACT. The article discusses bibliological issues as presented in 25 annual (issues) publications of *Łowiec Polski* (between 1989 and 2011) published since 1899. Following a short presentation of the history and the core content of the periodical, the author discusses and cites sections of the texts that are of decidedly bibliological nature. Some of them are given in extensive excerpts and are treated as source material of importance for the research and the study on the culture of book.

KEY WORDS: bibliophilia, bibliography (study of book as physical and cultural object), nature and hunting magazines (periodicals), bookplate, collecting, book-related personalities, *Łowiec Polski*, hunting, book fairs, exhibitions.